

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRZEBIERANIA w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobego druku—25 fen., nekrologi—20 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 11 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na nadbrzeżnym odcinku Flandrii oraz między jeziorami Blankart i Poelcapelle walka artylerji wzmogła się po południu do wielkiego napięcia. Około Draalbank Francuzi ponownie zaatakowali nie osiągawszy skutku.

Na polu bitwy na wschód od Ypern ogień trwał o zmiennej sile. Anglicy nie atakowali.

Podczas walki powietrznej, wieczorem nad Zonnebeke — Zandvoorde w której 80 latawców udział brało, trzy nieprzyjacielskie aeroplany zostały zestrzelone.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy po skutecznym przygotowaniu, dolno-reńskie i westfalskie pułki dzielnym atakiem wydarły Francuzom ważny teren w lesie Chaumes. Nieprzyjacieli wykonał cztery silne kontrataki, które nie osiągnęły skutku, przynosząc mu tylko straty. Przeszło 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych wpadło do rąk naszych.

Również na południo-zachód od Beaumont oraz około Beronvaux kilka wycieczek do francuskich okopów miało powodzenie.

FRONT WSCHODNI

Ożywiony na kilku punktach frontu ogień wzmógł się jeszcze czasowo na równinie rumuńskiej oraz około Braity, którą ostrzeliwali Rosjanie. Jako wet za wet nasze baterje skierowały ogień swój na Gałacz, gdzie skutkiem tego wybuchły pożary.

FRONT MACEDOŃSKI.

Ożywione walki artylerji na przemyku między jeziorami Ochrida i Prespa, w zakręcie Czernej oraz między Wardarem a jez. Dojran. Kilka natarć nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych zostało odpartych.

W ciągu września straty nieprzyjacielskich sił powietrznych na frontach niemieckich wyniosły 22 balony captif i 374 latawce, z których 167 upadło za naszym frontem, reszta zaś

widocznie za linją nieprzyjacielską. Nasze straty wynoszą 82 latawce i 5 balonów captif.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (10 bm. Urzędownie.) — We wszystkich częściach morza Śródziemnego nasze łodzie podwodne znowu przyprawiły nieprzyjacielską żeglugę o ciężkie straty. Zostało zatopionych 12 parowców i 33 żaglowce o pojemności przeszło 46000 br. t. reg. pomimo bardzo już zmniejszonej komunikacji morskiej.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

WIEDEN (10 bm. W. T. B.) — Sekretarz stanu, dr. v. Kühlmann przybył tutaj dzisiaj rano i po południu znowu odjechał.

BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.) — Według «Voss. Ztg.» Hawas donosi z Bordeaux: Kongres socjalistyczny przyjął wniosek większości 1532 głosami. Wniosek mniejszości otrzymał 831 głosów. Ten sam wniosek z dodatkiem przeciwnym kredytowi wojennym otrzymał 118 głosów przy 85 wstrzymujących się.

«Voss. Ztg.» zauważa: Jak zwykle urzędowa ag. Hawasa stara się wprowadzić w błąd. Tymczasem daje ona tylko cyfry, opuszczając tekst obu wniosków.

Według dotychczasowych doniesień jest jednak najzupełniej prawdopodobnem, że wniosek większości jest w istocie rzeczy wnioskiem kompromisowym obu grup i żąda natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych przy równoczesnem dalszem prowadzeniu działań bojowych.

BERLIN (11 bm. Tel. prywatny). «Lok. Anz.» donosi z Genewy: Po zakończeniu kongresu w Bordeaux, którego porządek dzienny zaleca wstąpienie jednego lub kilku socjalistów do rządu, panuje wrażenie, że Thomas i Camperère-Morel otrzymają teki.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Lugano: Rzymski sąd wojenny skazał 2 Włochów i 1 Trydenczyka na śmierć przez rozstrzelanie za zdradę stanu i pomoc przy wzniesieniu pożaru w porcie Genui, oraz za eksplozję w fabryce dynamitu Cengio.

PETERSBURG (10 b. m. PTA.) — Na ostatniem posiedzeniu komisji prawnej rządu tymczasowego omawiane były projekty prawa wypracowane przez prawną komisję sejmku fińskiego w sprawie republikańskiej formy rządu i wzajemnych stosunków między Rosją i Finlandją. Rząd ma podobno zamiar połączyć całe komisje w celu wypracowania szczegółów.

NOWY JORK (9 b. m. Reuter). — Tutejsze rządowe koła japońskie zostały powiadomione, że Japonia pożyczyla rządowi rosyjskiemu 66,667,000 jen na 6 pr.

BERLIN (10 bm. W. T. B.) — Poseł peruański złożył w urzędzie do spraw zagranicznych notę, komunikującą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Peru z Rzeszą niemiecką. Jednocześnie poseł prosił o doręczenie mu jego paszportów.

NOWY JORK (9 bm. Reuter). — Rząd urugwajski prosił parlament o zezwolenie użytkowania statków niemieckich, internowanych w portach urugwajskich.

## Z Reichstagu.

Posiedzenie z dn. 10 paźdz.

BERLIN (10 bm. W. T. B.) — Na posiedzeniu w dniu 10 października Reichstag prowadził w dalszym ciągu obrady nad polityką zagraniczną.

Pos. Haussmann (post. par. lud.) Nasza polityka bałkańska nie jest wymierzona przeciw Rosji. Francja i Rosja pewne były poparcia Anglii. Anglja ponosi główny ciężar winy za wojnę i za jej przeciąganie. Jeśli Alzacja i Lotaryngja jest celem wojennym naszych wrogów, to będziemy prowadzili walkę na życie i śmierć.

Pos. dr. Stresemann (nar. lib.) Oswobodzenie prowincji bałtyckich jest dawnem żądaniem demokratycznym. Ogromny wpływ wojny podwodnej przyznawany jest przez kraje neutralne i przez angielskie kompanje żeglugowe. Czas jest naszym sprzymierzeńcem. Sytuacja Anglii staje się coraz bardziej niebezpieczna. Jeśli nawet część moich przyjaciół nie ze wszystkim się zgadza, co powiedział wczoraj sekretarz stanu, v. Kühlmann, to jednak z wczorajszej jego mowy wyciągamy wniosek, iż, skoro nasi wrogowie będą gotowi do rokowań pokojowych, będziemy reprezentowani przez dyplomatów zdolnych do wyciągnięcia największych korzyści ze znakomitej sytuacji Niemiec. Niemiecka dłoń pokojowa trafiła na próżnię i więcej nie będzie już wyciągana. Jeśli nawet nie zdołamy powalić Anglii na kolana, to jednak doprowadzimy ją do ławy dla rokowań pokojowych. Nota papieska oczywiście napisana została bez uprzedniego porozumienia z Londynem. Dlatego miała ona częściowe powodzenie. Odrzucamy dążenie do podziału Niemiec na dwie części: na ludzi patriotycznych i bezpatriotycznych. Dąpoki tyjące ich synów ocieka krwią i umiera, dotychczas Niemcy muszą utrzymać w kraju obywatelskie zawieszenie broni. W jedności takiej będziemy niepokonani.

Pos. hr. Westarp (kons.) Wilson był nam bardzo niesympatyczny. Ze szlachetnym przeciwnikiem moglibys

my walczyć. Dla obłudnika mamy tylko pogardę. Wierność Nibelungów głęboko jest zakorzeniona i u naszych sojuszników. Naród niemiecki nie odstąpi ani metra kwadratowego terenu. Stwierdzenie tego było koniecznością dla p. v. Kühlmanna nawet wobec noty Papieża. Nasza sytuacja militarna winna być bezwzględnie wyzyskana. Dawny kraj nadbałtycki musi być uwolniony od rosyjskiego jarzma. Po wojnie obecnej nie będzie już Belgji niepodległej. Ze strony Anglii jest świadomą nieprawdą twierdzenie, że walczą o niepodległość Belgji. Belgja albo dostanie się pod hegemonję angielsko-francuską, albo pod opiekę niemiecką. Rezolucja pokojowa związała ręce naszym rokownikom, podobnie jak i nota papieska.

Pos. Warnmuth (frak. niem.) W sprawie Belgji należy rzecz postawić jasno. Prowincje bałtyckie będą dobrym obiektem koalicyjnym, szczególnie cennym ze względu na wielkie zapasy drzewa. Myśli o rozbrojeniu nie należy stosować do Niemiec.

Pos. Ledebour (niez. soc.) Cele wojenne dotychczas nie są wyjaśnione. Mówca w ciągu mowy przywołany był do porządku i zakończył: Zadaniem proletariatu jest zatroszczyć się o pokój, a mianowicie za pomocą międzynarodowego masowego sztrejku.

Pos. Heckscher (post. p. lud.) Przeciw twierdzeniu, jakoby polityka ks. Bülowa była cieniem współwiny w wywołaniu wojny światowej, muszę zaprotestować.

Na tem zakończono obrady w sprawie polityki zagranicznej.

Następuje interpelacja, dotycząca prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Pos. Schmidt—Berlin (soc.) uzasadnia interpelację.

Min. wojny v. Stein usprawiedliwia różne wspomniane przez interpellanta kroki komendy naczelnej, mające służyć do utrzymania spokoju i porządku w kraju.

Dyskusja nad interpelacją została zakończona włącznie z kwestją aresztu ochronnego, stanu oblężenia i cenzury.

Po krótkim przemówieniu posła Schirmera (centrum) postanowiono odroczyć posiedzenie do jutra.

## Królestwo Polskie.

Szkolne Rady Okręgowe.

Po mianowaniu inspektorów szkolnych w Królestwie Polskiem i objęciu przez nich stanowisk, przyszła obecnie kolej, — jak donosi «Kurjer Polski» — na tworzenie Rad Szkolnych Okręgowych.

Każdy okręg szkolny posiadać będzie swoją Radę Szkolną Okręgową. W zasadzie okrąg obejmuje powiat. Osobne Rady szkolne mają miasta

Warszawa, Łódź, Lublin, Sosnowiec i Częstochowa.

Rada szkolna składa się:

1) z członków z wyborów: 3 przedstawicieli wybranych przez Sejmik powiatowy, przyczem choć jeden z nich musi być członkiem sejmiku; jednego, wybranego przez Radę miasta powiatowego; jednego przedstawiciela zawodu nauczycielskiego, wybranego przez konferencję powiatową nauczycieli szkół elementarnych publicznych; kierownika albo kierowniczkę seminarjum nauczycielskiego albo nauczyciela lub nauczycielki zakładu naukowego średniego, według wyboru samej Rady.

b) z członków z nominacji; dwóch obywateli, powołanych przez Departament; osób duchownych: reprezentanta Kościoła rzym. - katolickiego i reprezentantów innych wyznań, o ile dane wyznanie liczy w okręgu więcej niż 1 proc. ludności.

c) i z członków z urzędu: lekarza powiatowego, względnie szkolnego.

W posiedzeniach Rady Szkolnej Okręgowej bierze udział inspektor okręgowy i komisarz powiatowy Rady Stanu.

Do kompetencji Rad Szkolnych należą:

1) Rozstrzygnięcie nadzoru nad szkolnictwem elementarnym publicznym i prywatnym.

2) Wydzielanie środków na potrzeby szkolne i oświatowe, oraz zarządzanie funduszami swego okręgu.

3) Sprawowanie władzy zwierzchniczej nad Dozorami szkolnymi w gminach i Opiekami szkolnymi.

4) Badanie potrzeb szkolnych i oświatowo-kulturalnych swego okręgu i współdziałanie z Inspekcją i Dozorami gminnymi w sprawie czynienia zadość tym potrzebom.

Organizacja Rady Szkolnej Okręgowej, która, jak wyczuć się daje z ustawy, stać się powinna jakby duszą całego szkolnictwa ludowego, odpowiada nowoczesnym wymaganiom postępu.

Czyli ona mianowicie zadość głównym postulatami następującym:

Łączy do harmonijnej pracy oba wielkie czynniki narodowe: urzędniczy i obywatelski; czyli wspomnianej wyżej «duszy» dodaje wolę i ramię (lub, jeżeli kto woli, ramieniu dodaje duszę).

Tworzy isticie nowożytny organ działalności publicznej, składając go z wielkiej liczby kółek, a właśnie obecnie komplikacja stała się warunkiem niemal koniecznym precyzji.

Wciąża do wielkiej roboty społecznej mnóstwo ludzi, dając w ten sposób im okazję i pole do wyćwiczenia się w realnej służbie publicznej.

## Zjazd Zjednoczenia Ludowego.

Do «Głosu» warszawskiego piszą z Radomia:

Dnia 30 września r. b. odbył się w Radomiu Zjazd Zjednoczenia Ludowego przy uczestnictwie 165 przedstawicieli zorganizowanego włościaństwa z obu okupacji Królestwa Polskiego. Rada naczelna była reprezentowana przez p. A. Cieślę z Iłeckiego, W. Sikorę z Częstochowskiego, A. Lejmana z Miechowskiego i K. Miszewskiego z Chełmszczyzny. Z ramienia zarządu Głównego byli pp.: Wacław Dunin i A. Piątkowski z Warszawy.

Najliczniej obeszana była okupacja austriacka, żywo też odbijało barwnością drogich oku polskiemu sukman przedstawicielstwo ziemi Krakowskiej. Szczególnie imponująco wyglądało zjawisko wyłącznego niemal udziału samych włościan-gospodarzy, gdyż t. zw. «inteligentów» było zaledwie 17.

Zjazd zagał mecenas Wigura oraz zaproponował na przewodniczącego gospodarza p. Rychlickiego ze Skaryszewa. Po ukończeniu się prezydium, mec. Dunin wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej. Na ten temat wywiązała się ożywio-

na dyskusja, przemawiający, przeważnie włościanie, zastanawiali się nad obecną sytuacją polityczną, oraz omawiali konieczną potrzebę budowania zrębów państwowości polskiej. W przemówieniach włościańskich wyczuwało się gorącą tęsknotę do własnego Rządu i wojska oraz serdeczną troskę, czy mający powstać Rząd polski odpowie ciężkim wymaganiom chwili obecnej. Po przeprowadzonej dyskusji mecenas Wigura referował znaczenie patentów cesarskich z dn. 12.9 r. b. pod względem prawnym. Następnie Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

«Zebrani w dniu 30 września 1917 roku na zjeździe w Radomiu włościanie, przedstawiciele zjednoczenia ludowego uchwalają:

1. Uważając, że wobec zbliżającego się końca wojny niema ani chwili do stracenia i że wszelka dalsza zwłoka w budowaniu państwa polskiego przyniosłaby nam niepowetowane szkody, wyrażamy przekonanie, że państwo polskie musi być zbudowane w najważniejszych swych podstawach jeszcze w czasie wojny, by w chwili zawarcia pokoju istniało już, jako fakt dokonany.

2. W przeświadczeniu, że nadszedł już najwyższy czas, by mocarstwa centralne przeszły od obietnic do czynu domagamy się najszybszego stworzenia rządu polskiego z pełnią władzy i przekazania mu zarządu krajem.

3. Głównymi podstawami każdego państwa są: skarb i wojsko, bez których żaden istnieć nie może. Musimy przystąpić niezwłocznie do stworzenia skarbu i wojska. Zjazd zjednoczenia ludowego uznaje, iż armja polska jedyną może i musi być utworzona na podstawie powszechnej, obowiązkowej służby wojskowej.

4. Pragnąc, by rząd polski był zdolny do działania i stanowczy, uważamy, że powinien się składać tylko z ludzi, pragnących szczerze przystąpić jeszcze w czasie wojny do budowy państwa polskiego. Wobec tego zarówno członkowie Rady regencyjnej, jak i ministrowie muszą być w tym przekonaniu zupełnie jednomyślni.

5. Ślubując posłuch i karność każdej władzy polskiej, która się teraz u nas wytworzy, oświadczamy jednocześnie, iż zwalczać będziemy energicznie wszelkie próby stawiania jej przeszkód i szerzenia anarchji w kraju skądkolwiekby pochodziły.

Wszystkie te rezolucje entuzjastycznie przy oklaskach i okrzykach: «Niech żyje rząd polski», zostały uchwalone.

W dalszym ciągu obrad sprawę samorządu gminnego referował sekretarz Zjednoczenia p. A. Piątkowski. Przedstawiając doniosłą wagę samorządu gminnego dla ludności włościańskiej, zgłosił następujący wniosek, który przez akklamację został przyjęty:

6. Poprawę samorządu gminnego, będącego warunkiem dobrobytu i szkółą obywatelską dla ludu wiejskiego Zjazd Z. L. widzi na dzisiaj w zorganizowaniu rad gminnych we wszystkich gminach na podstawie jednej ustawy, określającej zakres ich działania w granicach jaknajszerszych.

Z okazji setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, Zjazd powziął następującą uchwałę:

7. Gdy sto lat mija od zgonu Największego Wodza narodu — Kościuszki, który bronił niepodległej Polski przed najazdem moskiewskim do ostatka, kończy się też długa noc niewoli Polaków.

W rocznicę ku czci największego swego naczelnika lud polski siernięzny uroczystą składa przysięgę, iż dla świętego celu zdobycia i utrwalenia w Polsce wolności, wyteży wszystkie siły, na jakie go stać.

Aby każdego dnia powszedniego

pamięć Kościuszki rozświecała narodowi drogę obowiązku, Zjazd Zjednoczenia Ludowego uchwala wzniesienie pomnika naczelnikowi narodu w Warszawie.

A jak dopiero teraz na gruzach Rosji powstać może Polska niepodległa, podobnie i pomnik obrońcy wolności narodu stanąć powinien na tym miejscu właśnie, gdzie Rosja utrwalić chciała pomnik swego panowania, na poharbienie naszej stolicy.

Pomnik Kościuszki stanąć musi na najpiękniejszym miejscu w Warszawie, na placu Saskim, skąd sobór carski winien być uprzątnięty.

Pragniemy też, aby dzielny przedstawiciel ludu polskiego, Bartosz Głowacki, który wykazał u boku Naczelnika pod Racławicami, że lud wiejski umie i chce życie swoje za wolność oddawać — również uczczony był pomnikiem tam, gdzie stanie jego najdroższy Naczelnik — w stolicy Polski.

W uzupełnieniu powyższej uchwały powzięto następujący wniosek:

Zebrani na Zjeździe zwracają się z wezwaniem do wszystkich gmin w Królestwie Polskim, aby pomniki hańby, wystawione ku czci cara Aleksandra II zostały zmienione na pomniki ku czci Tadeusza Kościuszki przez zdjęcie tablic z rosyjskim tekstem, a umieszczenie natomiast tablic z tekstem Uniwersału Połanieckiego.

W końcu Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

«Konstatując silny wzrost organizacji Zjednoczenia Ludowego we wszystkich dzielnicach, Zjazd stwierdza, że program i dążenia Zjednoczenia Ludowego stały się wyrazem jaknajszerszych mas włościaństwa polskiego. Wobec tego tym usilniej Zjazd wzywa wszystkie niezorganizowane dotąd uświadomione warstwy ludu wiejskiego w Polsce do wstępowania w szeregi organizacji «Zjednoczenia Ludowego».

## Niemcy.

### Hr. Hertling o Alzacji i Lotaryngji.

«Lok. Anz.» donosi z Monachjum: W komisji głównej bawarskiej Izby posłów prezes ministrów, hr. Hertling, w środę wieczorem wygłosił wielką polityczną mowę. Oświadczył on: Nasza sytuacja wojenna jest dobra. Iuni liczą na rozbicie Niemiec, którego niema. W tych warunkach dobrze jest nie mówić zbyt wiele o pokoju. Chcemy takiego pokoju, któryby zapewnił nam całość i możliwość rozwoju Niemiec. Jestem zdania, że przyłączenie Alzacji do południowych Niemiec odpowiada istniejącym stosunkom podobnie, jak przyłączenie Lotaryngji do Prus.

Wiadomość gazetowa, że sprawa ta jest przesądzona, nie odpowiada prawdzie. Federatywny charakter Rzeszy należy zabezpieczyć. Pewne centralistyczno-unjonistyczne dążenia na terenie politycznym nie mogą być przeprowadzone. Krępującej obietnicy w sprawie Belgji nie dano nawet Papielowi. Musimy niezależnie odwyspiętego otrzymać polityczne i gospodarcze gwarancje. Po nocie Papięza i po mowie hr. Czernina chcemy, by ich cele wojenne w szczególności na jaw wystąpiły. W sprawie Alzacji i Lotaryngji między Anglią i Francją istnieje prawdopodobnie umowa tajna.

## Anglia.

### Przeciwko kontynuowaniu wojny.

Według gazety «Manchester Guardian», w niedzielę odbyły się w Leeds, Birminghamie, Blackburnie,

Glasgowie, Belsonie i innych miastach angielskich zebrania przeciwko kontynuowaniu wojny. Powzięte zostały na nich rezolucje, domagające się niezwłocznego rozpoczęcia układów pokojowych na podstawie mianowicie rosyjskiej formuły pokojowej bez aneksji i odszkodowań.

## ROSJA.

### Ordynacja wyborcza dla armji i floty.

PETERSBURG (9 bm. P.A.T.) — Dziennik urzędowy ogłasza ordynację wyborczą dla armji i floty, która ma być stosowana podczas wyborów do konstytuanty.

Przewiduje ona ustanowienie na frontach pięciu okręgów wyborczych mianowicie: front zachodni, front południowo-zachodni, front rumuński, front kaukaski i front północny, włącznie z wojskami w Finlandji, dalej — dwóch okręgów wyborczych dla wojsk rosyjskich, znajdujących się we Francji i na półwyspie Bałkańskim.

Marynarka zostanie podzielona na dwa okręgi wyborcze: morze Bałtyckie i morze Czarne. W pozostałej Rosji poza pasem operacyjnym wojskowi mają przyjmować udział w wyborach w ten sam sposób, jak i pozostali obywatele.

### Nadzieje pokojowe.

«Berl. Lok.» donosi ze Sztokholmu pod datą 9 bm., że gazeta «Dień», organ Kierenskiego, przekształca się znowu na wyrazieliście rosyjskich nadziei na pokój powszechny. W kierowniczych kołach rosyjskich utrzymują się bardzo określone pogłoski pokojowe.

Ma się rozumieć układy pokojowe nie wkroczyły jeszcze w żadne urzędowe stadium, jednak jest rzeczą niewątpliwą, że sprawa pokoju znajduje się obecnie ostatecznie na porządku dziennym. Wszyscy dyplomaci oświadczają, iż nadszedł moment psychologiczny do zawarcia pokoju.

### Po załatwieniu kryzysu.

PETERSBURG (9 bm. P.A.T.) — Liczne pisma witają zakończenie przesilenia rządowego, ale wypowiadają obawę, że nowy gabinet oznacza uspokojenie i zwłokę na krótki tylko czas do nowego ogólnorosyjskiego kongresu rad robotników i żołnierzy, który zgromadzi się za trzy tygodnie aby rozpocząć walkę ostateczną o władzę.

PETERSBURG (10 bm. P.A.T.) — Minister komunikacji, Liwierowski, oświadczył dzisiaj rano na posiedzeniu rady ministrów, że sztrejk pracowników kolejowych, który w ciągu całego czasu był ograniczony tylko, zbliża się ku końcowi i może już jutro będzie całkowicie zakończony.

Kierenski, generał Wierchowskoj, i admirał Wierdierowski wyruszyli do kwatery głównej, gdzie odbędą się szereg narad. W tej liczbie jedna z udziałem obcych attaché wojskowych.

Według pism wieczorowych Tereszczenko, zachowując tekę ministra spraw zewnętrznych, złożył swój urząd wice-prezesa rady ministrów, aby, jak mówią, stanąć na czele specjalnej delegacji, która ma być wysłana na konferencję koalicyjną.

Gazeta «Birz. Wied.» dowiaduje się, że podobno Ceretelli będzie towarzyszył tej delegacji, jako przedstawiciel demokracji rosyjskiej.

PETERSBURG (9 b. m. P.A.T.) — Minister handlu i przemysłu, Konowałow, został mianowany wice-prezesa Rady ministrów.

### Deklaracja nowego rządu.

Petersburska agencja telegraficzna ogłasza deklarację nowo-utworzonego rządu która brzmi, jak następująco:

«Nowe zamieszki wynikały wewnątrz naszego kraju wskutek ruchu



„Pieśni o sławie“.

Twórca pastelowych obrazków starej Warszawy; niezrównany znawca i wskrzesiciel jej pełnych swoistego humoru i swoistej melancholji, tradycji; poeta, który uczył nas widzieć piękno tam, gdzie pospolitość jeno szarzyznę i zmurszałość dostrzega, a potrafił opromienić uczuciem — dziś oto, w przełomowej chwili, Artur Oppman na ton zdobywa się nowy. Nie pociągają go, jak dotąd, wyłącznie tkliwe dźwięki patryarchalnych gitar i szpinetów; śmiałą ręką sięga po surmę bojową.

Dzisiaj służbę poety za służbę żołnierską uważa. za służbę, którą...

...«trzeba pełnić twardo  
I dźwierzć lutnię, jako szablę nagą...»

Nie postępuje się nią jednak poeta jako bronią, mającą decydować w rozstrzygnięciu zagadnień chwili obecnej; nie rzuca się w wir aktualnych walk politycznych... Choć w nim krew zakipiała goręcej — pozostaje sobą; śpiewakiem przeszłości, w tęsknocie szukającym budźców natchnienia. Or Ot zdaje sobie z tego sprawę i odpowiednią też pieśnią swą rolę wyznacza.

«Na zagrożonej stanawszy reducie,  
Trzeba do rdzenia spromienić się w sobie,  
Walczyć miłością...»

Nie przekonywać więc zamierza, nie mózgiem do mózgow argumentami przemawiać, ale żarem serca budzić przywiązanie do ukochań własnych i delikatną, niewieścią prawie dłonią otwierać oczy ludzkie na niewygastłą moc przeżyć — zdawałoby się — bezpowrotnie już minionych, skóńczonych w zamknięte rozdziały historii ujętych.

Staje tedy z lutnią swą na warcie skarbów przeszłości...

«Trzeba wartować na śmiertelnym polu,  
Kędy nienawiść, jako miecz szaleje,  
I nie przemawiać, jak wódz z Kapitola,  
Lecz, jak straż nocna, wieszcząca:  
«Już dnieje...»

Całą zmianę nastroju poety, całą nowość jego dzisiejszej pieśni może najlepiej ilustruje pełna uroku opowieść o zbudzonej z zapomnienia gitarze, tej starej gitarze z dawno wy-

blakłą wstążką różową, co to echem podzwaniała «scudną piosenkę trzydziestych lat...» Aż oto

«Świętsza od innych przyszła kochanka  
W złotej purpurze ognistych łun—  
I runął piorun! i Warszawianka  
Grzmiała z bijących, jak dzwony,  
strun...»

Oczywiście nie każdy ma dość mocną wyobraźnię i ucho dość subtelne, by instrument, zwykły wyrażać najtkliwsze senmenty tradycyjnych Filonów, mógł mu zagrznieć pieśnią buntu. To też i w Or-Ota należy się ze szczególną uwagą wsłuchiwać, umieć odgadywać jego sentencje niedopowiedziane, własną domyślnością i uczuciem własnym potęgować tony, o które on napozór jeno mimochodem potrąca.

Lira jego, co tak melancholijnie i cicho śpiewała, umie przecież obudzić w przeszłości drzemiące, zda się zapomniane gromy piorunostego Skarżi, śpiż woli Malachowskiego. Wszystko to — że tak powiem — przetransponował poeta na właściwą sobie tonację. A owo przystosowanie treści do rozporządzalnych środków, owo podporządkowanie się rodzajowi swego talentu i niewyprowadzanie go z torów swoistych. dodaje wiele oryginalności majorowym pieśniom Or Ota. Skarga Or-Otowy powie wtedy:

«Iż nad wszystko ukochanie  
moje,  
Iż się o ciebie dniem i nocą  
boję,  
Iż kij patniczy wziąłbym w ręce  
obie  
Wypielgrzymować miłosierdzie  
tobie,  
Iż piołun czuję w twoich wnu-  
ków chlebie! —  
Przeto, o Polsko! do krwi smagam  
Ciebie!»

Niemniej wierni, temu miękkiemu, tkliwocią nurtującemu tonowi, pozostają wszyscy rozliczni bohaterowie «Pieśni o sławie», a to samo da się też powiedzieć i o malowanych tu scenach bohaterskich.

«Cicho... cicho... tarabany  
Biją... trąbki grają...  
Cicho... cicho... to ulany  
Z wioski wyjeżdżają.»

Dla Or Ota bitwa nie przedstawia chaosu dzikich wrzasków, ogłuszającego huku ognia huraganowego, sto-

sów poszarpanych, krwią i błotem zementowanych brudnych ciał... On ją stylizuje po swojemu i bezwiednie rytm szopenowskiego mazurka dla jej piekielnego bezrytmu znajduje. Wojna wizją tu się staje, wizją, która rzeczywistość w straszną pieśń zmienia.

...«Tak się skrzypki rozgrały,  
Dźwięczą, jęczą: hej! w tan!  
Tak się skrzypki rozgrały,  
Aż się nieba splakały,  
Aż w melodji mazurka  
Z krwawej rany krew ciurka...  
Dalej, chłopcy! hej w tan!...»

Nic też dziwnego, że poeta terazniejszość napozór ignoruje. Dla subtelnej jego natury zbyt brutalna jest rzeczywistość, zbyt odarta z mgławicowych osłon oddalenia, zacierających kontury i pozwalających korygować je fantazji.

«Olszynka... Grochów... Jakim  
dziwnym dźwiękiem.  
Dwa te wyrazy na duszę się  
kładą!  
Jak gdyby ulan stanął pod  
okienkiem  
I: «Za ojczyznę!» krzyczał  
twarzą bladą...  
A dziś?...  
«W dymy się fabryk stary  
Grochów wsnuwa,  
O dawnych dziejach ni widu,  
ni słychu...»

Oczywiście, miast Grochowa, mamy dziś Stochód, Konary lub t. p., ale nie można brać za złe poecie, gdy, mając w duszy przedewszystkim tęsknotę za przeszłością, boleje nad profanacją miejsc, przez historję uświęconych.

Z tego samego względu jest rzecz całą zrozumiałą, że Or-Ot, za chorągwie godne żołnierza polskiego, poczytuje przedewszystkim — sztandary dawne, z lat 1831, 1863; wierzy w niezrównany ich urok i ideową prawowitość, bo sztandar dawny:

«Gdzie wolny duch się wzbił,  
On pierwszy był  
I świecił krwią swych żył  
Swobody straż...»

Największe atoli sprawiają wrażenie i najbezpośredniej przemawiają do serc naszych te strofy Or Ota, w których milkną zupełnie odgłosy pobudki [bojowej, a cała ich treść przechodzi w opis momentów uroczystych, podniosłych. Do utworów takich w

pierwszym rzędzie zaliczyć wypada: »Pogrzeb księcia Józefa«.

«Wodni! jak wiarus z pod two-  
jego znaku,  
Co klęknął z płaczem pod two-  
im obrazem  
I wołał: «Książę! Czemuś z So-  
bą razem  
Nie dał mi zginąć w ostatnim  
ataku!»  
Tak naród cały zapatrzony w  
Ciebie,  
Z równą miłością, wierną i pa-  
miętną,  
Chce czuć w swym sercu Twego  
serca tętno  
I z ręki Boga honor Twój —  
wzięćwsiebie!...»

Ale zwracając wciąż ku przeszłości oczy, Or-Ot doskonale zdaje sobie sprawę, że naród powinien jednak żyć dniem dzisiejszym i zdobywać się na czyny realne, dziś mu potrzebne. Z goryczą też powiada w swej «Nocy Belwederskiej»:

«Za broń! za broń, kto Polak! za  
wolność! za prawo!  
Podchorążowie idą! A ty śpisz,  
Warszawo!»

I dziś również idą podchorążowie, a rozpaczliwy okrzyk poety do serca dzisiejszej Warszawy trafiłby powi-  
nien. H. B.

(«Głos»).

Rozmaitości.

[S] Odkrycie platyny na Alasce. «Financial Times» donoszą z Nowego Jorku: Koło rządowe Stanów Zjednoczonych ogromnie żywo zainteresowały się odkryciem pokładów platyny na Alasce, mając nadzieję znaleźć dostateczną ilość tego metalu dla potrzeb wojennych koalicji. Czterech rzeczoznawców ma zbadać tę sprawę i osądzić, czy nowo odkryte pokłady będą mogły zastąpić dotychczasowe największe w świecie źródła platyny, mianowicie niedawno zatrzymane kopalnie na Uralu.

Brak platyny jest tak wielki, że jej cena podniosła się od początku wojny z 43 do 105 dolarów za uncję. Platynę używa się do różnych celów wojennych, szczególnie przy wytwarzaniu kwasu siarczanego, chociaż jeden z nowych wynalazków czyni platynę w tym wypadku zbędną, poza tem do wyrobu kontaktów, zapalających na samolotach, samochodach, oraz w aparatach telegraficznych i telefonicznych.

**Do robót**  
w ogrodach Polskiego Tow.  
Pom. Of. Wojny i Kuchni Ludowych, Ostrobramska 51, potrzebne są robotnice i wyrostki. Oplata dzienna: 2 marki, 2 zupy i 2 funty kartofli. 892

**KUPUJE KSIĄŻKI STARE**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisty», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIEGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

**KINEMATOGRAF HELIOS**  
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.  
10—12 października 1917 r. — **Struś**, ciekawe z natury.  
Uwiedziona, socjalny dramat w 3 częściach z udziałem Paula Wegenera, artysty teatru Berlińskiego. || **Panna-cyrulikiem**, arcywesoła komedia w 4 cz. z udziałem znakomitej Wery Witt.  
Przedstawienia zaczynają się o g. 4, 6, 8 i 9 1/2. — Wejście do kinematografu dla wszystkich cywilnych.

**KINEMATOGRAF LUX**  
Ś-to Jerska II.  
Właściciel J. Krubicz.  
Tylko dn. 12, 13 i 14 października. r-k  
1. **OPANCERZONA PIWNICA**, kryminalny kino-dramat interesującej treści w 4-ch wielkich częściach z udziałem słynnego londyńskiego dedektywa **Stuarta Webba**. 2. **Ja je zabrałem**, komiczne. 3. **Eureka!** kom.  
Ponad program: **ULANI POLSCY**, nadzwyczaj interesujące zdjęcia z natury pochodzą ulanów polskich.

Miód sztuczny à Mk. 2.90  
Marmolade à Mk. 1.00  
Makę kartoflaną à Mk. 3.60  
Makaron à Mk. 4.20  
**RYBY WĘDZONE, PROSZEK „LUNA“, MYDEŁKA, ŚWIECE**  
poleca **Skład Wileńskiego T-wa Rolniczego, Zawalska 9.** 893

**PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY** kupuje a także wypisuje towary. **Józef Kędzierski**, Bonifratska (Siemionowska) № 2 m. 2. 902

**Księgarnia J. Zapaśnik**  
otrzymała na skład główny:  
Górski Cz. X. Książd do chorego - - - - - 24 f.  
« « « Pokuta - - - - - 40 «  
Rituałe Brevius - - - - - 1,60 «  
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 «  
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Franciszki z Klimczyckich Ruszczykowej** odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano w kościele św. Jakóba i w środę o g. 7 i pół u Bernardynów.  
O czym zawiadamiają krewnych i znajomych  
**Córka i Wnuczka.**

**Do wynajęcia**  
3 pokoje z kuchnią, wodociągiem i elektrycznością. Wileńska № 30, Czapska. 901

**Przyjmuje**  
na praktykę chłopców od lat 15 do zakładu ogrodniczego. Zgłaszać się: Wileńska 10, kwiaciarnia, W. Plebańczyk. 898

**Kto chce sprzedać prywatnie**  
za dobrą cenę (nie do magazynu) cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczter. r-k  
**6 ciepłych pokoi**  
ze wszelkimi wygodami i elektrycznością do wynajęcia. Tamie potrzebny stróż z rekomendacją. Wiadomość od g. 2—5. II Junkierska 31—3, Steckiewiczowa. 895